

11 LISTOPADA
1918-1994

ŚWIĘTO
NIEPDLĘGKOŚCI

LISTOPADOWA NOC ...

" Oto dziś dzień krwi i chwały
o by dzień wskrzeszenia był! "

Do dziś dnia te słowa starsi i czujący po polaku - prostu ją się i żywiej patrzą. Ta pieśń rozbrzmiała i w pięknym audytorium Muzeum im. Jana Pawła II, wśród dzieł malarstwa, zgromadzonych przez PP. Porczyńskich i ofiarowanych Krajowi - pod opieką Kościoła.

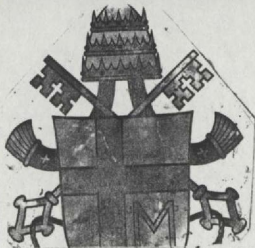
Było to spotkanie ku pamięci tej Nocy Listopadowej, gdy garstka podchorążych - spiskowców rozpoczęła kolejny zryw .

Mieliśmy ich wiele przez nasze ostatnie dzieje. Tutaj nie silimy się na oceny wojskowe czy tym mniej - polityczne. Były i pozostały w pamięci Polaków - wielkimi etapami walki o powrót na mapy Europy. Dzisiaj czeka nas zadanie wcale nie łatwiejsze: podnieść się ze zniewolenia i deprawacji czasów komunizmu. By znów nas nie zamieniono w parę "euroregionów", w " szarą strefę" taniej siły roboczej i rynek zbytu dla obcych nam ideologii i wszelkich wypaczeń tzw. Zachodu. Zachęca

Was do refleksji nad tym - *Wasz Duszpasterz*



Z ŻYCIA I NAUCZANIA
K O S C I O Ł A .



1. Ojciec św. w urocz. Chrystusa Króla, dn. 20 list. powiedział: .."Każdy ochrzczony jest powołany do tego, by być świętym. Dotyczy to nie tylko pojedynczych osób, ale również i rodzin... Kościół potrzebuje dziś świętych rodzin, czyli takich, które w normalności życia codziennego są autentycznymi Kościołami domowymi. Właśnie w takich rodzinach wrażliwą są siłą świętości."

2. Ks. Prymas w jednym ze swych ost. wystąpień mówił, iż to Akcja Katolicka jest dziś naszą formą "nowej ewangelizacji". Akcja Katolicka może powstawać nie tylko w parafii, ale także w instytucjach i zakładach pracy.

3. W czasie "Anioł Pański" - Ojciec św. prosił Matkę Najświętszą - .."by wzbudzała w całym Kościele gorące pragnienie... świętości i pomagała zrozumieć młodemu, że jest to jedyna droga, która prowadzi do pełni człowieczeństwa i prawdziwej radości".

4. Nowo mianowany przez Papieża kardynałem - abp. Kazimierz Świątek - Metropolita miński - mohylewski, mówił: .."Gdy od 5 lat, po tym terrorze ateistycznym - komunistycznym, uniesiony Kościół na Białorusi począł podnosić się i odżywać, ci prześladowani tyle lat ludzie odbudowują świątynie; wielozłotą rzeszę dzieł ci świadczą o tym, że ewangelizacja rozpoczęła się już w najszerszych kręgach ludności".

5. Na temat powstającej - a ściślej - odradzającej się po wielu dziesiątkach lat - Akcji Katolickiej mówią najnowsze dokumenty : .."A.K...jednoczyłyby katolików świeckich w ważnych sprawach, np. przed spodziewanym referendum konstytucyjnym i była by najwyższym zwornikiem działań apostoelskich ludzi świeckich w łączności z hierarchią". Powstanie też gałąź wiejska Akcji Katolickiej. Miałyby ona zaktywizować wiejski laikat, który w ten sposób pomógłby współodpowiedzialność za Kościół i społeczność lokalną.

6. Nawet w "Tretim Rimie" tj. w Moskwie - wyszedł ostatnio dodatek młodzieżowy p.t. "Spotkania" w nakł. 600 egz. Po latach ogłębienia marksistowskiego, zaczyna się odrodzenie wiary.

d. c. "KATECHYZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO".



art. 44. "Człowiek z natury swojej i z powołania jest istotą religijną. Pochodząc od Boga i do Boga zmierzając, człowiek nie żyje w pełni ludzkim życiem, jeśli nie praktykuje dobrowolnie swego związku ze swym Stwórcą".

art. 45: "Człowiek jest uczyniony tak, aby żył we wspólnocie z Bogiem, w którym znajduje swe szczęście. - Gdy zwiąże się z Tobą, ze wszystkich mych sił, nie będzie już wtedy dla mnie ani cierpień, ani prób, zaś życie moje moje - pełne Ciebie - będzie spełnione" /św. Aug. Wymn./

art. 46: "Jeśli człowiek słucho świadectwa stworzeń i głosu swego sumienia, wtedy może osiągnąć pewność istnienia Boga, który jest przyczyną i celem wszystkiego".

art. 47: "Kościół uczy, iż Jedynym i Prawdziwym Bogiem, naszym Panem i Stwórcą - może być poznany z pewnością ze swoich dzieł, dzięki naturalnemu światłu umysłu ludzkiego".

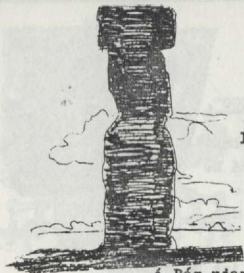
art. 48: "My rzeczywiście możemy nazwać / tzn. wznawić, pochwalić, wychodząc od różnorodnych właściwości stworzeń, będących w jakimś odległym stopniu podobieństwem Boga - nieakończonymi doskonałością, choć nasz ograniczony język nie wyczerpie Jego tajemnicy".

art. 49: "Bez stwórcy - stworzenie rozpada się" - mówi enc. "Gaudium et spes" /GS 36./ "Oto dlaczego wierzący wiedzą, iż są pod wpływem miłości Chrystusowej, by nieśli światło Boga żywego do tych, którzy Go nie znają lub Go odrzucają".

Rozdział II. Bóg - szukający człowieka.

art. 50: " Za pośrednictwem rozumu naturalnego, człowiek jest w stanie poznać Boga z pewnością /o Jego istnieniu - dop. tłum./, patrząc na Jego stworzenia, dzieła". Jednak istnieje także inny sposób poznania, którego człowiek nie jest w stanie w żaden sposób osiągnąć własnymi siłami, ale jedyną drogą Objawienia boskiego. Z własnej tylko wolnej woli, Bóg sam objawia się człowiekowi i daje się mu."





Czyni to, objawiając człowiekowi swą tajemnicę, swoje dobrowolne postanowienie, które podjął od wieków w Chrystusie, dla dobra wszystkich ludzi. Bóg objawia swoje decyzje w całej pełni, wysyłając nam Swójego umiłowanego Syna, naszego Pana, Jezusa Chrystusa i Ducha Przenajświętszego.

1. OBJAWIENIE BOŻE.

4 Bóg ujawnia Swe plany dobrotliwe.

art. 51: "W swej mądrości wielkiej postanowił Bóg objawić Siebie samego i pozwolił poznać Swoją tajemniczą wolę, dzięki której ludzie - poprzez Chrystusa - Słowo Wcielone - mają wolny dostęp do Ojca, w Duchu Świętym i przez to stają się uczestnikami boskiej Jego natury".

art. 52: "Bóg = zamieszkujący w świetle niedostępnym = zechciał dać nam poznać Swe własne, boskie życie. Nam, swoimi stworzeniem, uczynionym dobrowolnie, aby uczynić z nas - w Swoim Synu Jedynym - przybrane dzieci. Objawiając nam Siebie Samego, Bóg chciał uczynić nas zdolnymi, by dać Mu odpowiedź, by mogli Go poznać, oraz pokochoać bardziej, niż byłiby zdolni do tego o swych własnych siłach".

art. 53: "Boski plan Objawienia jest realizowany zarówno drogą działania i poprzez słowa, złączonymi ze sobą głęboko i wzajemnie się uzupełniającymi i wyjaśniającymi. Tem boski plan mieści w sobie specjalną "pedagogikę boską." Bóg ujawnia się stopniowo człowiekowi, przygotowuje go w ten sposób do przyjęcia Objawienia nadprzyrodzonego, które czyni o Sobie, a które zakończy się w Osobie i misji Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa."

// Sw. Ireneusz z Lyonu mówi przy różnych okazjach o tej boskiej pedagogice. Daje porównanie jakby wzajemnego "przywyczerpania się" Boga i człowieka... "Słowo Boga mieszkało w człowieku i stało się Synem Człowieczym, aby przyuczyć człowieka do rozumienia Boga i aby przyzwyczaić Boga do mieszkania w człowieku - według woli Ojca". //

/ ciąg dalszy - w nast. nrze/

CZY PATRIOTYZM
jest przeżytkiem?

Dla wielu z nas odpowiedź na to pytanie jest prosta i klarowna. Tym bardziej wśród nas - harcerzy.

Zdarzają się jednak ludzie, którzy zaczynają w to wątpić a co gorsze - odchodząc od starych wartości i szukając innych, czy już za nimi goniąc.

Można napisać dużo na ten temat, ale spróbujmy ograniczyć się tutaj jedynie do pytania, zawartego na początku: Co to jest patriotyzm? I z czego się wywodzi?

Same słowo, pochodzące od łacińskiego słowa "patria" - Ojczyzna, tłumaczy wiele. To kraj, okolica, w której wyrosliśmy, kraj naszych ojców. Słowo to możemy poszerzyć, aby dało nam możliwość głębszego spojrzenia na te sprawy:

- 1/ ziemia - dawniej bardzo szanowali ludzie swój choćby skrawek ziemi, na której mieszkali i którą uprawiali.
"Zamieszkaną przez wspólnotę ludzką, postać ziemi, zwanej "krajem", wiąże tych ludzi w sposób szczególny, jako poszerzony "dom rodzinny". Niemcy zwą to: "Heimat", my - "Ojczyzna", lub nawet - Ojczyzna.
- 2/ kultura - to, czego uczymy się w szkole, piękno sztuki; czyli to, co stworzyli nasi przodkowie i także dokonania naszego pokolenia. Więc np. ołtarz Wita Stwosza, czy poezja lat ostatnich.
- 3/ historia - to nie tylko to, czego dowiadujemy się w szkole, czyli literatura "książkowa" o naszej przeszłości, lecz również to wszystko, czego dowiadujemy się od Rodziców, czy od ludzi - świadków i uczestników wydarzeń.
- 4/ Naród - tworzony również przez dziedziczenie cech biologicznych naszych przodków. c.d. w nast. "Z" opr. Konrad, wyw.



C e ś o 174 - ej W. D. H-y

im. hetm. Stan. Żółkiewskiego.

174-ta Warszawska Drużyna Harcerzy im hetmana Stanisława Żółkiewskiego naprawdę powstaje na nowo.

Na warszawskich "Jelonkach" mam już dziesięciu chłopaków. Mój zastęp wybrał sobie dość nietypową nazwę: - "Nesper si". To imię nosiło bohaterskie plemię indiańskie, zamieszkujące żyzną dolinę Gór Skalistych.

Już niedługo, bo po zimowym kursie zastępów, część "Nespersów" utworzy nowy zastęp, zapewne też o dziwnej, indiańskiej nazwie.

Młody nasz zastęp, istniejący dopiero od połowy września - oprócz normalnych, cotygodniowych zbiórek, również każdego niemal tygodnia czyni również wyprawy "w teren". Najczęściej buszujemy po Kampinosie. Nie jest to tylko zwykłe żażenie po lesie. Podczas naszych wędrówek poznajemy piękno naszej przyrody, przeprowadzamy wiele zabaw harcerskich i uczymy się elementów "sztuki przetrwania".

Jako zastępowy - staram się dbać o kondycję "rekrutów". Marszobieg, tory przeszkód i inne miłe niespodzianki sprawiają, że spoceni i zmęczeni do potęgi chłopcy mają zawsze zadowolone i uśmiechnięte gęby. Utarza się nawet o mnie pewna opinia... Tak wygląda typowy dialog na mój temat między dwoma harcerzami:

- "Ej, Łukasz! Kuba powiedział, że zaraz będziemy biegli przez dwa kilometry. Żartował sobie?"

- "Jeszcze nie znam Kuby!..."

Poza zajęciami harcerskimi - spotykamy się często na meczach piłki nożnej. Jesliby ktoś chciał spróbować - to gorąco zapraszamy.

Oczekujemy nowych "ochotników - szaleńców", którzy chcieliby poznać smak przygody i dostać prawdziwie w kość. Wystar czy skontaktować się z ks. Nowicjusz /piszący wzdrygnął się - i nie napisał: "z Frankiem" - dop. Fr./.

C z u w a j !

K u b a, mł.

Z a w ó d : " Ochroniarz" - nie dla Rochów Kowalskich..

Kilka mies. temu pod Wytwórnią Filmów Pabularnych we Wrocławiu doszło do strzelaniny, podczas której został ciężko ranny ochroniarz.

Strzelec "cymgiel" - płatny morderca, wynajęty przez jednego z szefów polsko - niemieckiej mafii samochodowej. Ochroniarzy wynajął pewien biznesmen, który kupił nowy model BMW. Gdy właściciel zorientował się, że jego samochód jest właśnie kradziony, zażądał od sprzedającego zwrotu pieniędzy. Wtedy "cymgiel" wyciągnął broń...

Widząc brak jakiegokolwiek reakcji ze strony ochroniarzy, uzbrojonych w tomfy i mochachu - zaczął strzelać. Trafiony dwukrotnie w twarz J.K. - upadł na ziemię, a reszta ochroniarzy rozbiegła się w popłochu po całej okolicy. Oto jeden z wielu przykładów śmierci człowieka, że przygotowanego do tak trudnego zawodu, jakim jest zawód "ochroniarz".

Prawdą więc staje się stwierdzenie - iż polski ochroniarz - to często tylko sprawy fizyczne i pełen zapachu amator. Skutkiem tego jest powiedzenie, że polscy ochroniarze coraz częściej zaczynają pełnić rolę ruchomych tarcz strzeleckich.

Ochroniarz - to przede wszystkim pewien nałożony styl życia. To setki godzin, spędzonych na sali i strzelnicy, to ciągłe samodoskonalenie. W przeciwieństwie do komandosów policyjnych lub wojska, ochroniarz nie może być typem wojownika. On zawsze działał w defensywie i każda jego akcja jest tylko reakcją na określony rodzaj zagrożenia. Skuteczność jego działania zależy głównie od szybkości tej reakcji. Dlatego w tej branży nie sprawdza się typ Schwarzeneggera, czy też Rocha Kowalskiego.

.. "W zawodzie: ochroniarz - nie ma żadnej romantyki. Są za to wydarzenia i duże obciążenia psycho-fizyczne. Praca dziwnych ochroniarzy pociąga w tej pracy - ryzyko. Męskie

- ryzyko, kiedy prosty odruch może zdecydować o ich życiu, lub śmierci."
- Trzy są podst. zasady "bodyguarda":

 1. Martwy ochroniarz nie bierze zapłaty.
 2. Martwa os. chroniona - nie płaci.
 3. Ochrona, który dopuściła do wal-





ki wręcz, nawet jeśli ją wygra - jest marną
ochroną.

/ Na pdst. art. w nrze 5/27/ miesięcz. "Komandos" /

oprac. Orsza, żyw.

Artur Oppman / Oz-Ot - Abecadko wolnych dzieci,
reprint wyd. z 1926r. - wyd. 1989r.

" " Żołnierz kraju broni,
na wroga uderza,
Pomnij polskie dziecię-
by kochać żołnierza!

On Polskę osłania
piersi swą puklerzem -
Pewnie, mój chłopczyku,
chciałbyś być żołnierzem?

Stanisław Żółkiewski
na Polskę zasłynął,
że w Cecorowskiej bitwie
jak bohater zginął...

Pomścił go na Turkach
jego wnuk - Sobieski,
Pamiętaj ich oba:

S o b i e s k i - Ż ó ł k i e w s k i ...

ZE ŚRODEWISK HARCERSKICH ...

1. W rocznicę rzezi Pragi - /dn. 4.XI.1794 r/ - pod mostem
Słasko - Dąbrowskim po str. praskiej, nad nurtem Wisły,
medlowo się za dusze kilkunastu tys. pomordowanych przy
zdobyciu Pragi przez Moskali. Obecni byli żołnierze W.P.
z pochodniami i werblami. Przybyła również reprez. harce-
rzy z Pragi i Wasz Duszpasterz. Wisłą popłynął w mrok rze-
ki - wieńiec z płomącymi, pomimo wiatru mroźnego, świecami.
Wraz z rzucanymi w fale, które nie tylko przed dwustu laty
spłynęły krwią - kwiatami, popłynął w noc hejnał "Idzie
noc " na trąbkach wojskowych."



2. Pomimo temperatury wprawdzie jeszcze nie syberyjskiej,
ale poniżej zera - grupa instruktorów z Kręgu św. Je-
zego spotkała się na biwaku w ok. Wanaty, ok. 70 km. od
-wy. Tylko czterech było tych, którzy nie slegli się mrozu
ani wiatra. Do północy płonął ognisko...

3. W dn. 11 list. b.r. we Wrocławiu, na uniwersytecie -
odbyła się sesja naukowa na temat niepodległości. W
prasie nie ukazało się oczywiście ani jedno słowo na ten
temat. Podobnie tv. Za to - pod ochroną policji - Żyd Be-
nie Tejkower palił flagi państwa Izrael i niemieckie. Ten
wyczyn poszedł oczywiście we wszystkich "mason-mediach".
podobno to "narodowcy polscy" palili flagi wybranego na-
rodu Herrenvolku /młody wyjaśniamy - że to "Naród Panów"-
czyli Niemcy/. Oto przykład wolności prasy i "praworząd-
ności "PRL-bis".

4. Młody zastęp zast. "Manta" - tłukł się po Lesie Ka-
backim, zaś "ściśle tajne" ognisko trwało ponad godz.
Kiełbasa, chleb i jabłka pieczone/ czy ściślej: spalone/
smakowały wybornie. Potem były harce po ciemnym borze.
Powrót - przez bezdroża osiedla w budowie. Wszystko to zaś
odbywało się w niedzielę -6.XI. po harc. Mszy św. u Mat-
ki Bożej Łaskawej.

5. Pięknym miejscem na bliskie wypadły i harce - szczegul-
niej w czas wiosenny - jest "prawie - wyspa" w parku,
czy raczej lesie wilanowskim, na pld. od Sikierek. Oto-
czona prawie dookoła przez odnogę Wisły - ma las liściast-
y i opuszczony. Pośrodku jest stara wieża, srujnowana i
obrębna w pjacką melinę. Zwiad zrobiono tam w sobotę,
dn. 12 b.m. Zachęcamy do sprawdzenia!

6. Z dalekiego Rzeszowa donoszą nam o powstającej tam
drużynie H.P. Dwa kandydaci na zastępowych - pojadą
na zimowisko i kurs zastępowych. Marazie
sami tylko zapoznają się z dostępną lite-
raturą harcerską.

7. Z ost. chwili: Na parę dni przybędzie
do nas student z Madrytu - Paco. Zapew-
ne odwiedzi również i nasze zimowisko.
Nasze kontakty z młodzieżą hiszpańską -
przestaną być wreszcie jednostronne.



TRZY PIÓRA ...

Te najbardziej ceniona w harcerakim gronie sprawność, zdobywana jedynie w czasie trwania obozu, i tylko raz może być powtórzona. Opiera się na zaufaniu: uczestnik tej próby sam stwierdza jej spełnienie - lub klęskę.

Jest zdobywana w różny sposób, lecz zawsze zawiera trzy rodzaje "próby wytrzymałościowej":

I pióro - próba samotności w lesie,

II pióro - próba milczenia,

III pióro - próba głodu.

Te dwie ostatnie - w czasie normalnej pracy i wewnątrz obozu, pełniąc swe zwykłe obowiązki.

W tradycji d-n s Hulca Ochota w Warszawie - w latach odrodzenia harcerstwa po Październiku 1956 r. - pierwsza próba samotności w lesie, odbywała się w oznaczonym rejonie lasu. Uczestnik próby na pierwsze pióro - miał za zadanie danie obserwacji, lecz nie pozwalał się dostrzec nikomu.

W dodatku - w rejon jego kryjówki - wypuszczano kiłku szarych harcerzy, którzy zdobywali sprawność tropicielii. Często była to próba prawdziwego sprytu i cierpliwości. Udać się mogła tylko jednej stronie...

Próbę milczenia - 24 godz., normalnej pracy w obozie. Jedynym ustępstwem było - że zastępowy, zdobywający "Trzy pióra" - nie pełnił wtedy swej funkcji. Zastępował go w koniecznych rozkazach - podzastępowy. Raczej to "pióro" było najczęstszą przyczyną klęski. Ktoś ze "zdających -

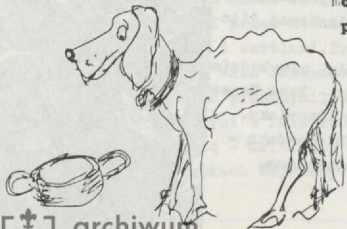
dzisiaj pomysł rady - próbował przepaść część czasu. Błąd taktyczny: ktoś go sbudził -

pióro stracone!

Zdająca próbę milczenia harcerka - skacząc do zimnej wody jeziora - głośno wrzasała: "O Jesu!"

←← Próbę głodu - to nie!

/wspomina - Sm. B./



archiwum
Mot @ospodarcze
harcerskie.pl
oszczedzaja - jestem głodny!

ZWYCZAJE I OBRZEDY.....

W. Powitanie i pożegnanie dnia:

Wśród starych zwyczajów harcerackich - oczywiście nie brak dzisiaj "wypaczeń i błędów" - wprowadzanych stopniowo czy przynusowo w okresie komuny, czy również i w okresie przed-wojennym. To ostatnie zjawisko zaczęło się na większą skalę po r. 1931, gdy również i w ZHP zaczęto wymianę działań czy harcerackich - polityków w mundurach.

Te w tym właśnie okresie zaczął się ruch "stareosłowiański" - duchy, bałwany - wzorowane na botkach stare - słow. itp. Patronował temu szczególnie p. wojewoda Grażyński na Śląsku. Odgłosy tego prądu - dostrzec można i w czasach PRL-a. Wszak harcerstwa nie dało się siliwidować, ani ogarnąć, czyż de przedsiönka czy części ZZW, MŚ /Związek Walki Młodych - młodzieżowa przybudówka PPR-u/, czy potem ZMP.

Wobec tego - oczyszczano nie tylko Prawo ale i piosenki oraz obrzędy harcerackie z "klerykalnych naleciałości".

Oto przykładzik:

Najpierw spróbowano "Idzie noc" - wymienić na "Brat nie słowo". Gdy nie wyszło - usunięte przynajmniej Boga. Oto tekst - zamieszczony jeszcze w "Obrzędowym piecu" - hm. PRL-a Marka Kudasiwicza - Kraków 1986r. we "Wstaje dzień":

Wstaje dzień - Blaski słońca,
spomad gór - spomad pół, - spomad mórz,

Płozą cień, - Zbudź się już!

Dzień jest tuż! - Dzień jest tuż!

Właściwe brzmienie jest:

Wstaje dzień - słońce już

Płozą cień spomad gór,

spomad pół, spomad mórz!

Zbudź się już,

Bóg jest tuż, Bóg jest

tuż!

dnia: I odpowiednie - na zar

dnia: Idzie noc -

Słońce już, szezko

z pół, szezko z mórz, szez

zo z gór.

W cichym śmie specznij

już. Bóg jest tuż, Bóg jest

tuż...





W a r t o w i e d z i e ć
o r y
p r z e c z y t a ć...
=====

L. Nakładem Autora - pama
mgr. Zenona Dziedzica,
wyszła niewielka praca:
"Polska dla Polaków".

Tytuł dla niektórych jest prowokujący. Dłanas słowa Autora, znanego nam z pięknej pracy dla dobra dzieci - sierot, zawarte w Motte - są godne uwagi i zastanowienia:.. "Ojczyzna jest zadana... Urodziliśmy się w Polsce, stąd polskie obowiązki. Jakże więc wysoko trzeba podnosić poprzeczkę wymagań w stos. do siebie samego, aby Polska była dla Polaków".

2. Doskonałą prelekcję na temat "New Age" - czyli dosłownie: "nowy wiek" - wygłosił dn. 26.XI. dr Paweł Milcarek, /dawniej - harcerz z 1 WDH-y z Rejtana/. Postaramy się udostępnić autoryzowany tekst tego wykładu naszym harcerzom.

3. Obok panujących się na Opolszczyźnie pseudo - Niemców, budujących pomniki żołnierzem Wehrmachtu, również na terenie Bieszczad postawiono ostatnio kilka pomników ku pamięci mordercom wielu tysięcy polskich cywili przez reżymów z UPA tj. "Ukraińskiej Powstańczej Armii" - pod wodzą "Onyszki". Pisze o tym - jak zwykle - dokładnie, p. prof. Maciej Giertych w arze grudniowym "Opoki".

4. Niedawno odbyło się jeszcze jedno spotkanie krajowe przedstawicieli Klubów Inteligencji Katolickiej. Byli tam tak wybitni i zasłużeni dla aborcji działacze - jak p. poseł Józefa Hennelowa, równie wielki "katolik" - p. Andrzej Wielowieyski - a to wszystko pod opieką pewnej Ekscelencji. Wstyd powiedzieć to normalnemu katolikowi - tęgkiem nie z KIK-u rodem!

5. Odwiedzili nas w Warszawie dwaj harcerze z Rzeszowa. Niestety - nie mogli iść na wyprawę do Kampinosu razem z harcerzami tutejszymi. Za to będą z nami na zimowisku.

=====

W y d a n i e : Stow. Rodz. Kat. W-wa, 00-288, Ks. Fr. Nowicji sj.
ul. Świętojańska 10, tel, 31-16-75.

W a r t o z a d : 99egz. D o u ż y t k u w e w n .



archiwum
harcerskie.pl